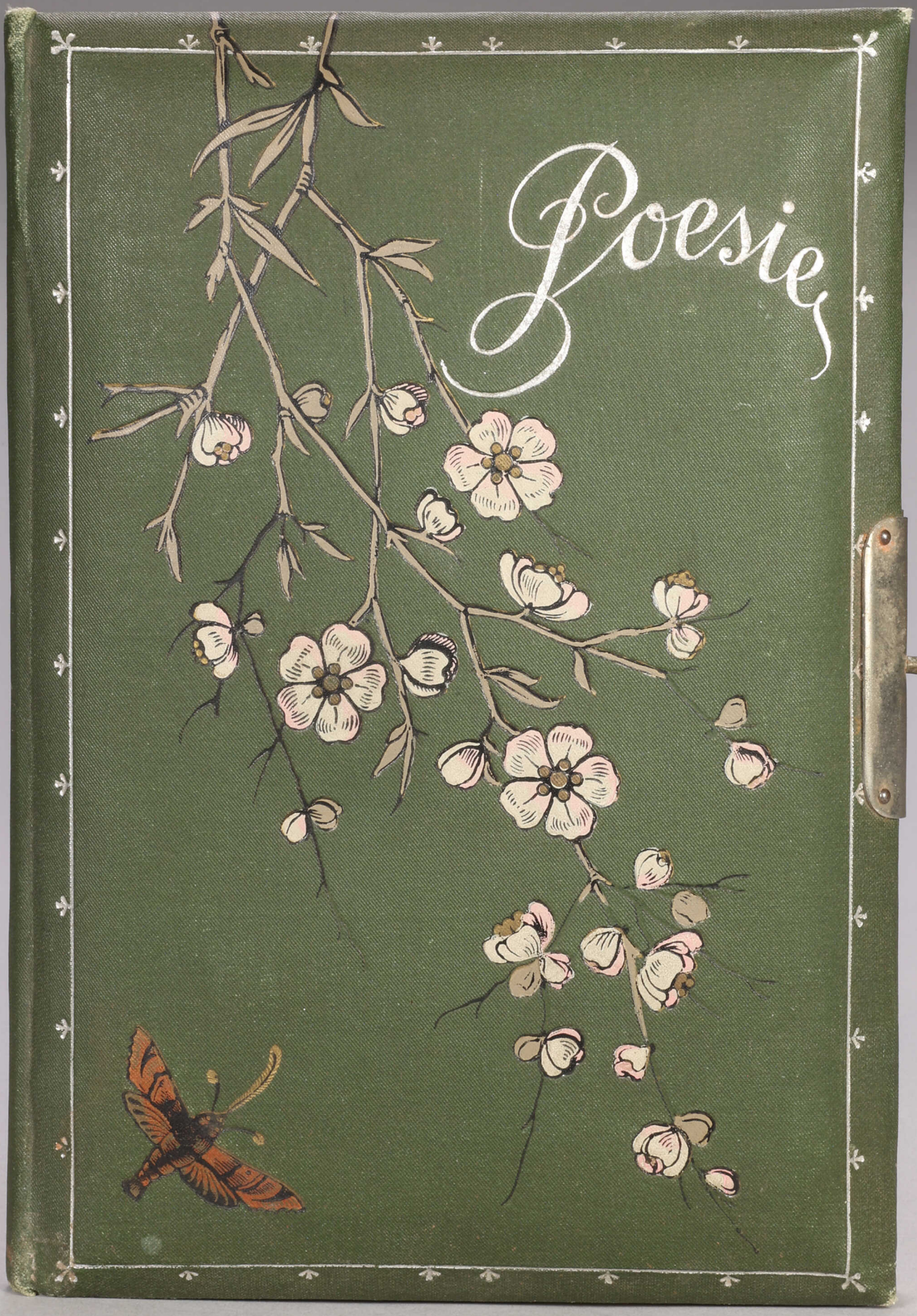
Poesies

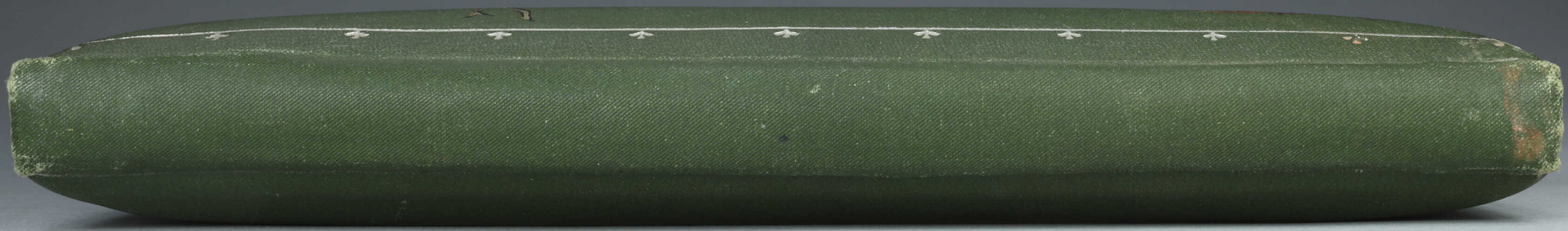

Poesie

Poesie

Rkp. 8066
H. 1207972

18 k 427

[Maria Ruebenbauer?]

Ten jest najwyżej wykształcony, kto
w szczęściu największe umiarkowanie,
a w walce z cierpieniami i przeciwno-
ściami najwięcej stanowczości, stałości
i poddania okazuje. –

We Lwowie dnia 21 czerwca
1895

Wpisała dla pamięci kochająca
Was sercem całem

Zawrzyńska

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA POZNAŃ

Nie temu żeglarz co pływnie po wodzie,
Niepomyślnej się wiatrom w pogodzie,
Ale kto walcy, gdy bija najciężej
Wrogiem zwycięży.

Szczerze Ci życzy

Helena Tyczyńska

We Lwowie 15/6. 95

Mickiewicz.

W słowach tylko chęć widzimy,

w działaniu potęgę

Trudniej dzień dobrze przeżyć,

niż napisać księgę.

Przepisała na pamiątkę

Jadwiga Kamińska.

Lwów 28/5 1895

A. Mickiewicz.

Błądzącym śród ciasnego Dni naszych frasztrowa,
Życie jest wąską ścieżką, łączącą dwa morza:
Wszyscy z przeszłości mglistej w przyszłość leżim mroczną,
Jedni, najpośledniejsi łaską i najuczciwszej sporną,

Drugich na stronę widzą lśniące widoki:
Słony, ogrojce wdzięków i sławy ogrody.
Szczęśliwi, jeśli gonitw mary wyobraźni,
Przed końcem drogi znajdzieni świątynię przyjaźni!

Szczerze życzliwa

17/6. 1895.

Marica Bojarska.

Młodości! orla twych lotów potęga,
Jako piorun twoje ramię!
Hej ramię do ramienia! Spólnymi łańcuchy
Spaszmy ziemskie kolisko!
Jestześmy myśli to jedno ognisko,
I w jedno ognisko duchy!...
Daly bóyło z posad świata!
Nowymi cię pchniemy tory,
Ki opleśniałej zbywszy się kory,
Zielone puszczy pomnisz lata.

(: A. Michiewicz :)

Drogiej Mani wpisała na pamiątkę
Marcelina Schwarzyńska.

Kto w wiośnie życia nadzieją się kładzi
O szczęściu marzy, cieszy się zawczesnie,
Pierwej lub później, ze snu się przebudzi,
Życia prawdę zrozumie boleśnie.
Bo życie prawdą, ale nie nagrodą,
Nagroda życia, trzeba kupić czynem,
Bo życie walką, ale nie swobodą
Tylko zwycięstwo, zdobi się wawrzynem.

Stefania Decyusiewiczówna.

20/6. 1895.

Schmerz und Freude liegt in einer
Schale, ihre Mischung ist das Wer-
then Loos!

W. Rittermann

Bądź arcydziełem niezgiętej woli
Bądź cierpliwością, - tą panią niedoli
Bądź spokojnością - wśród burz niepokoju
W zamęcie miarą - a strojem w rozstroju
Bądź wiecznem pięknem - w wiecznym życia boju.

Zawsze Ci życzliwa

Zofia Ruebenbauer.

We Lwowie 19. 6. 1895.

Nie wierz młodości łytaniozym siłom,
To cień, co słońce przelotem zachmurzy,
Pocisk, co nagle wyrwie w szańcach wyłom,
Lecz nigdy twierdzy do szczętu nie zburzy.

Wierz tylko sile zapału młodzieńczej,
Gotowej zawsze zrywać się na przódzie,
Co nie pytając, kto skroń uwieńczy,
Ku ideałom zawsze ludzkość wiedzie!

Wpisała ku pamięci
szczerze życzliwa
Hermina Rhunówna

We Lwowie dnia 2/6 1895

Abecadło dla Polek.

Aniołem na tej ziemi staje się niewiasta.
Jeżeli z cnoty płci swojej zdobi się i wzrasta
Jeżeli pomna na swe wielkie przeznaczenie
Czynem trafia z myśl Stwórcy, z czynu zmienia nadkwienie
Polek sobie wyjm z oka, potem zdrisobło z oka brata"
"Tak nas nauczył Chrystus, Bóg i pan wszech świata
Gdy się jeryk stosliwy do obmowy wieci,
Mnej tę Boska nauke zawsze na pamięci.
Czas oszczędzaj jak złoto - nie trwoń czasu marnie,
Bo ci to w dalszym wieku nie wydrie bez harnie
Twe wrodzone talenta niech podwyższa praca
Ta wtowarzysza oświeca uracza i zbogaca. -
Dobroć, tkliwość, łagodność są to dary nieba
Te skarby najbradziej Boga prosić trzeba,
Niemi wszystkich z niewoli ostrodzisz pozycie,
One najpiękniejsze są w każdej kobiecie.
Elegancja Twa niech zalety na Tem
By czystość była w domu dom Twój jest Twem światem
Czysta pościel, bielizna i czyste odzienie
Czyste serce, myśl czysta i czyste sumienie
Fanatek jest szaleńcem, bigot syn natogu -
Nie klepaniem pacierzy spodobasz się Bogu

Kochaj Boga nad wszystko - bliźniego jak siebie
Znos pobożnie zas próby Bóg poćiesy Ciebie. -

Gospodyni zadaniem najwdzięczniejszym będzie
Pilnie oko na wszystko mieć zawsze i wszędzie,
Na wszystkim w gospodarstwie móci się rozumieć,
A drugich by nauczyć, najpierw sama umieć. -

Hałas, wiawa z strugami nie działa skutecznie,
Treba czasem potajac ale łajac grzecznie. -
Gdy zbyteczna powolność często ludzi psuje,
Nauc grzecznym łajaniem gniew on twój pocuje. -

Igiełka gdy miga w ptci nadobnej ręku
Dodaje zaczynku powabu i wdzięku,
Bo muzyka śpiew tańce, wszystko to zwalebne,
Ale takie kobiałki za przykem potrebne.

Kuchnia, pralnia, szpiżarnia to nie bagatele
Do tego treba w pracy doświadczenia wiele
By wszystko szło jak z płatka, wszystko w swoim czasie -
Będzie tak! skoro Pani pomni zna tem na się.

Lekkomyślność, krzywdzenie, te szkodzą niewieście,
Cyrana mieszka na wsi czy w stołecznym mieście,
Wszędzie takie przywoity zachować należy,
Żeby nie uszkodzało dość śmiałej młodzieńcy. -

Łatwowierność jest wadą niezwłatego wieku,
Wprzód się dobrze przyglądajmy zanim zaufa człeku;

Zbadać przejąć człowieka na tém cała sztuka,
Nie dowierzaj na ostęp nikt się nie ozuka.—

Majątek jest rzeczą nie ta kto go umie uiyć,
Nim się można ojczyznie i biednym przysłużyć
Im więcej będziesz miała dostatków, pamiętaj tym więcej
Dłużna będziesz ubogim i nędzy.

Nauka gdy się ludziom stała koniecznością
Oddawaj się nauce kształć się z gwałtownością
Albowiem jeszcze nigdy człek się nie przemógł,
Głupi zresto drugim i sobie dokuczył.—

Oszczędność jeżeli tylko w skąpstwo nie przechodzi
Jest jak cnota uprawna co dostatek rodzi;
Chybione skąpstwo zawsze straty się opłaci,
Nie bądź skąpy, bo skąpy dwa razy traci.

Piękność — piękny to kwiatek lecz prędko odchodzi
Godna politowania jest taka kobieta,
Która jak paw ogonem pięknością się pyszy
Piękność bowiem bez cnoty to ciało bez duszy.

Rzetelność za odwieczna ojców naszych cnota
Niech będzie twoim udziałem, — licha to robota
Kto matactwem, szacherką chce pomnożyć sobie
Ten w moralnem zniszczeniu ryzyku leży w grobie.—

Szacunek przynależy w miarę zasług wieku
Jak cnotę oddaj go należytemu człowieku,

Nie pytaj czyjego atłas czy pluszowa kryje,
Cnota pod zgrzebną szatą piękne serce bije.
Tarcza twoja niech będzie skromność i wierność,
Postępuj prostą drogą pełni twoją powinność;
Tarcza to Archanioła z której grom uderza,
Jeżeli szatan złowrogi zgubić Cię zamierza. —

Umiarkowanie w mowie, w każdym ruchu, czynie;
Wdzięki, godność osobistą przystoją dziewczynie,
Bo gdy tylko kobieta w czem kolwiek przesadza,
Że nie ma wychowania sama siebie zdradza. —

Wielkomyślność szlachetność, śliczne to przymioty
Wielkich praojców naszych rodowe cnoty;
Nie bądź mściwa, czyń dobrze nawet i dla wroga
Ta droga najłatwiej przybliży cię do Boga.

Życie ludzkie jest podróżą z wam ześciem tudzież
Lecz niby dobry nocleg gdy podróż utrudzi
Wtedy pókiż słońce świeci w porannym twém biegu,
Żrywaj kwiatki po drodze lecz myśl o noclegu! —

E. Alexiewiczowna.

Lwów d 24.5.1893

Wiara, miłość, nadzieja.

Gdy ciemno w życiu, na niebios błękicie
Świecą trzy gwiazdy jasne, przezroczyste,
A płynąc w duszę tajemniczo, skrycie,
Mówią o szczęściu, co trwałe i czyste. —
Pierwsza, gdy dusza w smutku obumiera,
W serce się wciska boleść i zwątpienie,
Wiedzie do krzyża, gdzie świata zbawienie,
I wiarą w lepszą przyszłość łzy ociera. —
Druga, co z jasnych przeglądа promieni,
Gwiazda miłości uroczа i świętа,
Z ziemią wiążące, gdy rozkuje pęta,
W rozkosz najwyższe cierpienie zamieni. —
Gdy smętne wkoło wysełasz spojrzenie
Trzecia pociecha siły Twoje krzepi:
„Ufaj: że kiedyś będzie sercu lepiej!"

I w duszę wlewa nowych łask strumienie,
I ulgę znajdziesz w słodkiej z nią w rozmowie,
To trzecia gwiazda nadzieją się zowie. —
Ufaj mi zawsze, chociaż grom uderzy,
Odrzucaj trwogę ja czuwam za ciebie,
Szczęśliwy, kto kocha i ufa i wierzy,
W co ufał, wierzył, to ukocha w niebie! —

F. B.

Zawsze Ci życzliwa
Helena Gorgolewska.

Lwów. d. 28/5. 1895.

C... ly.

Szczęśliwa młodość! nawet smutki
Zaprawne ma rozkoszą!
Dzień szczęścia długi, żalu krótki
Łzy ulgę jej przynoszą!

Szczęśliwa młodość! swe boleści
W słowiczym odda śpiewie,
Z echem własnych skarg się pieści
I o swem szczęściu nie wie!

Zawsze Ci życzliwa
Wanda Czyżewicz.

Lwów d. 29/5 95

Niezłomne męstwo wywyższa nad ludzi
Szlachetne chęci ku Bogu podnasza,
Czyste wesele – które cnotę budzi
Równa się z boską rozkoszą.

Wpisała na pamiątkę

J. Heinrichy.

We Lwowie 15/6. 95.

„Kobieta?" – a ja wam powiadam zaiste:
Gdy myśli porządnie i serce ma czyste,
Gdy od czczych uniesień i marzeń jest wolna,
Gdy szczerze dla drugich poświęcić się zdolna,
Gdy ziemię swą kocha uczuciem prawdziwem,
Gdy myśla od pracy do Boga ni sięga,
Oh! wtedy kobieta jest świętem ogniwem,
Które ziemię z niebem spręga."

Wpisała na pamiątkę

Lwów 28/5 1895

M. Topolnicka

20/6 1895. Dr. Sh. H. Warren

K. Räser

Helsingfors 21/6. 895.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA POZNAŃ

„Niech każdy składa talent swój ojczyźnie
jako dar w skarbonę, tajemnie i nie mówiąc,
ile złożył.
Przyjdzie czas, że się skarbona napełni
a Pan Bóg zapisuje, ile każdy złożył."

Z księgi Prolyn. ustaw. Pol. A. Mickiewicza

Najlepszej, Wzorowej Ucznicy
wypisał z prośby o pamiątkę
Robert Clemenzieniż

We Lwowie 18 czerwca 1895.

Słyszymy ciągle, że Kobiety walczą o swoje prawa, że progną szerszego pola działania, bogatszej pracy, większego znaczenia – czy to wyższą? – Być może – to jednak pewną, że w tej walce wśród tylu starań trzeba z każdą stroną skarb, który dotąd posiadały, użyć wpływu na najbliższych, a nawet na tych dalszych co kiedy kolwiek przez ich domu przekroczyli. – Czy jedno obitoi za drugie? nie wiedzieć a może dobrze zapytać w cień dawny spory wet wrok? Przewaźnie zdoby wela wpływ Kobiety przy jemnej rozmowy, a tej obcenie prawie nikt prowadzić nie umie. Swoje zdobrodzieje, wiedza, iż wobec temperamentu powinny się poświęcić do zaskarżenia dawnej tradycji, a wtedy zdolny, jak mówi Schiller, „dobre życie na ziemi najdzielnie świecić"

Lwów 13/8 95. Jadwiga Szczepanowska

Drogi Marcie!

Módl się i pracuj a będziesz szczęśliwy

Modlę się

Wesołych świąt

Maryna

Lwów dnia 21 czerwca

O pomnij droga, w każdej życia dobie
Że dziś jest Polki udziałem cierpienie
Pomnij coś winna Ojczyźnie i sobie,
Pomnij, że Twoim celem — poświęcenie

Jadwiga Topolnicka.

Lwów dnia 15/6. 1895.

Wspomnienie to cicha nuta,
Wyjęta z tonów przeszłości,
Wspomnienie to nić wysnuta
Ze złotej przędzy młodości.

Wpisała na pamiątkę, zawsze życzliwa

Kazimiera Raweróvna.

We Lwowie dnia 30/5. 1895.

(Mickiewicz) 45

Jak im kto wyżej stąpił, w większy trudzie wprzęga,
I ten się nawet zniża, że wyżej nie sięga.

Na pamiątkę wpisała życzliwa koleżanka

L. Rutkińska.

Lwów 19. 6. 1895.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA POZNAŃ

800,—

400,—

C-50/B/

37

k.46

16 XI 2018

A.S.